
NOBILIS DOMINUS
IOANNES CONADS
DUX VALACHIAE
ARTKNEUS CZCHOVIENSIS
IN HAC BASILICA
ANTE MAIUS ALTARE
SEPULTUS QUIESCIT
BENEFACTOR ECCLAE
ANNO DNI. 1450
DE QUO VIDE A TER
GO
Wielmożnemu JW. Panu
GWALBERTOWI
PAWLIKOWSKIEMU
Miłośnikowi Pomników
Narodowych
W DOWOD WYSOKIEGO POWAŻANIA
PRZYPISUIE
WYDAWCA
T. U.

POMNIK

RYCÉRSTWA POLSKIEGO

Z WIEKU XV.

ODKRYTY

PRZEZ

TOMASZA UJAZDOWSKIEGO

NIEGDYŚ WYDAWCĘ PAMIĘTNIKA SANDOMIERSKIEGO.

W KRAKOWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY.

1835.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

WIELMOŻNEMU JMci PANU

GWALBERTOWI

PAWLIKOWSKIEMU

CZŁONKOWI ZAKŁADU NAUKOWEGO

IMIENIA

OSSOLIŃSKICH

MIŁOŚNIKOWI PRAWDZIWEMU POMNIKÓW NARODOWYCH

W DOWÓD WYSOKIEGO POWAŻANIA

PRZYPISUJE

Wydawca.

OPIS POMNIKA Z XV WIEKU

PRZEDSTAWIAJĄCEGO

JANA DE OGNASD

WOJEWODĘ WOŁOSKIEGO, STAROSTĘ CZCHOWSKIEGO.

Wszelka starożytność jest przyjemną człowiekowi myślącemu, gdyż ona zbliża umysł jego do wieków przeszłości nie raz godnych wspomnienia, właśnie też pomnik, o którym mówimy, zwróci na siebie uwagę nie tylko badaczów krajowych ale i cudzoziemców; Srzeniawici zaś pozyskają kuzynka godnego siebie, którego zapewne do swego rodu z otwartem sercem i wyciągniętemi rękami przyjmą. W podróży naukowéj, w bieżącym roku odbytéj, przypadkowo w domu obywatelskim napotkałem obraz w wieku XVtym, na drzewie cyprysowem namalowany; *acsimile* tu załączone jest téj saméj wielkości co i w piérwotworze, to jest: bez ram wynosi długości cali 18, szérokości 16, z ramami zaś 23 dług., 21 szérok.; przedstawia rycérza Srzeniawitę klęczącego w zbroi z mieczem obusiecznym przy boku, jakich używano w XIIItym, XIVtym i XVtym wiekach, z głową odkrytą, rękami złożonemi i twarzą obróconą ku N. Maryi Pannie utrzymującéj dzieciątko Jezus wsparte na kolanach; z ust rycérza wychodzą słowa psalmu gotyckiemi czystemi głoskami «*Miserere mei Deus*». Bliżéj zastanawiając się nad tym pomnikiem, spostrzegłem trzy napisy w języku łacińskim, które podług wieków, jak najwierniéj tu zamieszczam:

A. Na ramach drewnianych pięknemi głoskami gockiemi w piérwszéj połowie wieku XVgo używanemi, następujący napis daje się czytać: *anno* † *domi* † *millmio* † *CCCC* † *qiquagesio* † *sabato* † *pximo* † *pot* † *sacti* † *iohanis* † *bapte* † *obiit* † *nobilis* † *dnus* † *iohanes* † *de* † *ognasd* † *orate* † *p.* † *eo* † *amen.* Czyta się: «Anno Domini millesimo CCCC quinquagesimo (1450) sabatho proximo post Sancti Joannis Babtistae, obiit Dominus Joannes de Ognasd, orate pro eo amen».

B. Ksiądz Andrzéj Luderkiewicz pleban Czchowski, żyjący pod rządem Jana III Sobieskiego, kazał swym groszem posadzkę w kościele ułożyć, rujnując nagrobek kamienny z bronzowemi ozdobami Jana de Ognasd przed wielkim ółtarzem będący, zachował nam przynajmniéj pamięć owego męża na odwrotnéj stronie obrazu, w wyrazach następujących: «*Anno Dni millesimo Centesimo* (mylnie odczytał) *quinquagesimo Sabatho proximo post Sancti Joannis Babtistae obiit Nobilis Dnus Joannes de Ognasd orate pro eo Amen.*» — Daléj zaś pisze: «*Quae in scriptio in facie imaginis hujus posita vetutiori charactere die* 14 *Maij, Sabatho post festum St. Stanislai martyris describebatur notiori a tergo hujus* (imaginis) *ne per oblivionem tanti viri memoria periret; fertur enim hunc Dnum Joannem fuisse olim Ducem Valachiae, post exul in Poloniam factus ob irruptionem Paganorum, Capitaneus Czchoviensis qui multa fecit huic Ecclesiae, ut apparet ex ejus signis cujus lapis, ante majus altare, sepulchralis cum stemmate Sreniawa in Aere fuso amotus ex sepulchro propter pavimenti lapidei compositionem, quod pavimentum modo primum procuratum est per me Andream Luderkiewicz plebanum Cz.... Anno Dni* 1689.»

C. Trzeci napis, innéj ręki, na kartce przylepionéj na samym obrazie, jest: «*Nobilis Dominus Joannes Ognads* (tak) *Dux Valachiae, Capitaneus Czchoviensis in hac Basilica, ante majus altare sepultus quiescit, Benefactor Ecclesiae Anno Dni* 1450, *de quo vide a tergo. A. D.* 1703.»

Te trzy napisy jasno dowodzą co to był za mąż — ależ sława jego urodzenia i czynów razem z nim wstąpiła do grobu!... Nic nie wiemy o zasługach w kraju naszym tego męża, i mała jest nadzieja na przyszłość aby się co odkryło, jak o tém poniżéj powiemy.

Odpisawszy napisy udałem się do Czchowa, gdzie szanowny i czci godny Proboszcz tamtéjszy, dozwolił mi zwiedzić wszystkie zakątki świątyni Pańskiéj — lecz na próżno! nie znalazłem zwłoków, ni nagrobku owego męża, którego obraz nam przedstawia, a napisy utwierdzają. Kościół w Czchowie w XIVtym wieku hojnością Króla chłopków, Kazimiérza Wgo wzniesiony, nie ma nic w sobie z starożytności, oprócz murów i chrzcielnicy kamiennéj przedniéj roboty owego wieku. Z gmachów starożytnych w Czchowie wznosi się jeszcze ułamek baszty zamku starościńskiego nad brzegami skalistemi Dunajca. Wstąpiwszy na ten wzniosły ułamek, przypominają się zaraz wieże niebotyczne zamków, dziś w gruzach się ukazujących, Zawrocie, Witkowi-

ce, Zakluk, Melsztyn, Rożnów, Chebalina, Zawada! Jakby na przekorę czasowi, ułamki Czchowskiego, Melsztyńskiego i Rożnowskiego zamków, wznoszą się w pośród powabnych okolic Dunajca i jodłowych lasów!... Nie znalazłszy nic zaspokajającego w Czchowie, wziąłem się do Kronik Polskich. Przejźrzałem Historyą Polski Jana Długosza, który jak wiadomo był współczesnym naszego rycérza. Jan Długosz, przed którego bystrym wzrokiem nic znakomitego ukryć się nie mogło, zupełnie nie wspomina o Janie de Ognasd; inni Kronikarze nasi, a nawet Węgierscy, pisząc o Wołoszy i Mołdawii, żadnéj wzmianki nie czynią. Zdawało mi się, iż Szymon Starowolski w dziele «*Monumenta Sarmatarum*» zamieścił nagrobek Ognasda, jakóż na stronnicy 534 pod napisem: «*Monumenta Czchoviensia*» przytacza następujące: 1) Piotra Chwaliboga, zmarłego 1635. 2) Jerzego Wielogłowskiego, zmarłego 1624. 3) Sebastyana Łaskawskiego, zmarłego 1609. 4) Stanisława Wierskiego, zmarłego 1631. 5) Stanisława Wielogłowskiego, zmarłego 1599 roku. O nagrobku Kaspra Wielogłowskiego i Jego małżonki zmar. 1564 r., bynajmniéj nie wspomina, może dla tego, iż jeden z nich piękną polszczyzną odznacza się, a Starowolski łacińskie napisy zbierał, i także pominął nagrobek Ognasda. Nad głową naszego rycérza jest zamieszczony herb starożytny Srzeniawa lub Drużyna bez krzyżyka, w polu czerwoném, którego widać ów rycérz używał, nie objaśnili mnie przecież w tém poszukiwaniu Bartosz Paprocki, Okolski, ani nawet pracowity Niesiecki.

W takim tedy stanie rzeczy przedstawiam pomnik i krótki opis miłośnikom pamiątek ojczystych, spodziewając się, iż moje teraźniéjsze usiłowania, z równą uprzéjmością będą przyjęte od światłéj publiczności, jak i w latach upłynionych.

Tomasz Ujazdowski.

Pisałem w Krakowie dnia 27 *Listopada*
1835.

W DRUKARNI KWARTALNIKA.